

**Sygn. akt VI Pa 62/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Korzeń

Sędziowie: SSO Ewa Michalska

SSO Marek Zwiernik /spr./

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 października 2017 roku w G.

***sprawy z powództwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodnia (...) w G.***

***przeciwko R. R. (1)***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 maja 2017 roku, sygn. akt IV P 244/16

***oddala apelację.***

SSO Ewa Michalska SSO Tomasz Korzeń SSO Marek Zwiernik

***Sygnatura akt VI Pa 62/17***

## UZASADNIENIE

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia (...) w G. wniósł o zasądzenie od R. R. (1) kwoty 16.116,13 zł. tytułem naprawienia szkody w mieniu pracodawcy z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych przez pozwanego. W uzasadnieniu swego pozwu powód podniósł, że szkodę, której naprawienia strona dochodzi, stanowią odsetki od składek na ubezpieczenie społeczne, które powodowy pracodawca odprowadzić musiał do ZUS wskutek niewłaściwego zawierania czy kontynuowania przez pozwanego - jako dyrektora placówki leczniczej- umów o dzieło z personelem medycznym, które winny być zawarte jako umowy zlecenia.

Pozwany w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, wniósł o oddalenie powództwa. Powołując się na treść art. 291 & 2 kp. zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, a nadto wskazał, że jako pracownik, w myśl art. 117 & 2 kp. nie ponosi on ryzyka z działalnością pracodawcy a w szczególności nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa ustosunkowując się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia wywiodła, że roszczenie wobec pozwanego nie przedawniło się, albowiem do wyrządzenia szkody doszło dopiero w momencie

zapłaty żądanych przez ZUS odsetek, co nastąpiło w dniu 17 czerwca 2015r. Zdaniem powoda dopiero od tego momentu liczyć należy okres przedawnienia roszczenia wobec R. R.. Nadto powód wskazał, że w dniu 16-09-2015r. zawezwano pozwanego do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt IV Po 48/15 co spowodowało przerwanie biegu przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2017 r. sąd rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim powództwo oddalił.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

R. R. (1) w okresie od 17 stycznia 2007r. do 26 sierpnia 2009r. pełnił funkcję dyrektora SPZOOZ (...) w G. Stosunek pracy zawarty został pomiędzy stronami na podstawie powołania.

Pozwany jako pracownik dokonywał w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy. W tym zakresie zawierał on lub kontynuował w latach 2008- 2009 w imieniu powoda umowy z personelem medycznym, nazywane „umowami o dzieło”, w tym przedłużając okres ich obowiązywania z następującymi osobami:

M. S., E. P., J. B., J. Ł., E. G., T. J., I. W., W. J., B. P., M. B., M. W..

Pozwany miał wątpliwości co do prawidłowości podstawy prawnej nawiązanych i kontynuowanych stosunków zatrudnienia, nie mniej jednak pomimo działania komórki prawnej w zakładzie nie konsultował się on z radcą prawnym w kwestii tych wątpliwości. Z dwiema pielęgniarkami zmienił umowy z umów o dzieło na umowę zlecenia.

W dniu 10-07-2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę wobec płatnika – powoda, w zakresie prawidłowości, rzetelności obliczania składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego, w wyniku której zakwestionował prawidłowość zawieranych umów o dzieło z personelem medycznym, uznając, że treść tych umów wskazywała na zakwalifikowanie ich jako umów zlecenia, które podlegają obowiązkowi odprowadzania od nich składek na ubezpieczenie społeczne. Z protokołem kontroli powodowy pracodawca zapoznany został w dniu 16 sierpnia 2013r. W wyniku składanych zastrzeżeń do protokołu z kontroli przez ówczesną Dyrektora powoda, sporządzane były aneksy do protokołu doręczane płatnikowi w dniach : 17-09-2013r, 14-05-2014r, 3-06-2014r. Protokół z kontroli wskazywał na nieprawidłowości w kwestii kwalifikacji umów jako umów o dzieło, wskazywał okresy w jakich umowy te były błędnie zawierane i kto w imieniu płatnika umowy te zawierał bądź kontynuował, nadto z protokołu wynikała wysokość należności głównej w postaci kwoty składek podlegających odprowadzeniu od zakwestionowanych umów. W dniu zapoznania się z protokołem kontroli powodowy pracodawca powziął wiadomość o szkodzie w mieniu pracodawcy. W konsekwencji czynności kontrolnych na każdego wykonawcę umowy o dzieło wydana została decyzja wskazująca w jakiej wysokości od danej umowy winnej być zakwalifikowaną jako umowa zlecenia, i za jaki okres należy odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne.

Od należności głównej naliczone zostały odsetki za okres od zawarcia lub aneksowania przez pozwanego zakwestionowanych umów o dzieło do dnia ich zapłaty w dniach 17-06-2015r do 20-04-2016r. Odsetki stanowią szkodę w mieniu powoda, za którą odpowiedzialnością obciążono pozwanego. Już w sierpniu 2011r. kiedy to funkcję dyrektora przychodni objęła A. A. , uznała ona, że w okresach poprzednich błędnie zawierano z personelem medycznym umowy o dzieło. Poczynając od stycznia 2011r. nowe umowy zawierane były jako umowy zlecenia z osobami, które przystąpiły do konkursu ofert na świadczenie usług medycznych. Pozwana nie odprowadziła składek na ubezpieczenie społeczne należnych za lata poprzednie, w tym 2008-2009, kiedy to błędnie płatnik zawierał lub kontynuował umowy o dzieło.

W dniu 16 września 2015r. zawezwano R. R. (1) do próby ugodowej w związku z dochodzonym od niego roszczeniem z tytułu pracowniczej odpowiedzialności materialnej, stanowiącego przedmiot roszczenia w niniejszej sprawie. Roczny termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda od pozwanego upłynął w dniu 16-08-2014r. a zatem rok po otrzymaniu przez powoda protokołu z kontroli ZUS

### **Sąd I instancji zważył co następuje:**

Powództwo należało oddalić.

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było ustalenie istnienia przesłanek materialnej odpowiedzialności pozwanego za wyrządzonej przez pracodawcę szkody w postaci odsetek za nieodprowadzone w terminie składki z tytułu ubezpieczenia społecznego osób zatrudnionych przez pozwanego w ramach błędnie określonej podstawy prawnej a mianowicie umowy o dzieło. Nie mniej jednak niezależnie od powyższych ustaleń, z uwagi na złożony przez pozwanego R. R. zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego od niego przez powoda, rzeczą Sądu było uprzednie ustalenie, czy roszczenie wobec pozwanego nie uległo przedawnieniu. Przedawnienie bowiem jest terminem oznaczającym utratę uprawnień po upływie określonego czasu. Po upływie terminu przedawnienia zatem uprawniony do domagania się od drugiej strony zaspokojenia określonego roszczenia nie może żądać spełnienia świadczenia, które wygasło z powodu upływu czasu. Nadto Sąd Pracy jest obowiązany wziąć pod uwagę skutki upływu czasu wyłącznie na zarzut zgłoszony przez stronę pozwaną.

W niniejszej sprawie pozwany R. R. składając zarzut przedawnienia roszczenia powoda o naprawienie szkody podniósł, że roszczenie jego uległo przedawnieniu w świetle przepisu art. 291 & 2 kp. Pozwany wskazał, że upłynęły oba terminy przedawnienia przewidziane w/w przepisem albowiem od dnia wyrządzenia przez niego szkody, tj. podpisywania czy aneksowania zakwestionowanych umów z lat 2008-2009 upłynęło już ponad 3 lata a jeżeli chodzi o roczny termin liczony od powzięcia wiadomości o wyrządzeniu szkody, to pracodawca wiadomość o szkodzie powziął w dacie zapoznania się z protokołem kontroli ZUS w sierpniu 2013r, podczas gady zawiadanie pozwanego do próby ugodowej w związku z dochodzonym od niego odszkodowaniem nastąpiło we wrześniu 2015r.

Strona powodowa natomiast stanęła na stanowisku, że roszczenie dochodzone od R. R. nie uległo przedawnieniu. Powód wywiódł bowiem, że do wyrządzenia szkody doszło dopiero w momencie zapłaty żądanych przez ZUS odsetek, co nastąpiło w dniu 17-06-2015r. oraz w terminach wskazanych w układzie ratalnym z dnia 4-08-2015r, i dopiero od tego momentu zaczyna biec termin przedawnienia, bowiem dopiero z chwilą zapłaty odsetek możemy mówić o uszczerbku w mieniu powoda. Nadto w przedmiotowej sprawie doszło również do przerwania biegu przedawnienia wnioskiem o zawiadanie do próby ugodowej z dnia 14-09-2015r. W ocenie Sądu stanowisko strony powodowej nie może się ostać.

Zgodnie bowiem z treścią art. 291 & 1 i & 2 kp. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jednakże roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

Powyższy przepis (art. 291 & 2 kp) przewiduje dwa terminy przedawnienia: roczny i trzyletni, nie mniej jednak zasadą jest, że w przypadku roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody obowiązuje roczny termin przedawnienia tego roszczenia liczony od daty powzięcia wiadomości o wyrządzeniu szkody. Roczny termin zatem uregulowany w tym przepisie jest wyjątkiem od zasady trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 & 1) i w odniesieniu do terminu trzyletniego przewidzianego w & 2 powołanego przepisu, stosuje się go w sposób pierwszorzędny i uprzedni. Trzyletni termin przedawnienia z art. 291 & 2 kpc. liczony od daty wyrządzenia szkody stosowany jest jedynie pomocniczo i wtórnie w sytuacji, gdy pracodawca z przyczyn od niego niezależnych nie mógł powziąć wiadomości o wyrządzeniu szkody w wyznaczonym rocznym terminie.

W przedmiotowej sprawie zatem, w ocenie Sądu, strona powodowa wyszła z błędnego założenia, że bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie wiązać należy nie z datą powzięcia wiadomości przez pracodawcę o wyrządzeniu szkody a z datą jej wyrządzenia – którą to zdaniem powoda jest data zapłaty odsetek. Jak wyżej wspomniano bowiem uprzedni i zasadniczy dla stwierdzenia upływu przedawnienia jest roczny termin liczony od powzięcia wiadomości o wyrządzeniu szkody. Tym czasem strona powodowa w ogóle nie odniosła się do zarzutu przedawnienia w kontekście

ustalenia daty powzięcia informacji o szkodzie, ustalenie której ma pierwszorzędne znaczenia dla określenia daty upływu okresu przedawnienia. Powód przez całe postępowanie wskazywał jedynie na okoliczności związane z datą wyrządzenia szkody w postaci zapłaty odsetek i powoływał się na orzecznictwo w tej kwestii- zupełnie pomijając podstawową przesłankę dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia jaką jest powzięcie wiadomości o wyrządzeniu szkody.

W świetle powyższej interpretacji oraz mając na względzie ustalony stan faktyczny stwierdzić należy, że momentem wyjściowym dla liczenia rocznego terminu przedawnienia roszczenia wobec pozwanego jest zapoznanie się pracodawcy z protokołem kontroli z przeprowadzonego przez ZUS postępowania kontrolnego. Datą tą jest 16 sierpnia 2013r. czego strona powodowa nie kwestionowała. Mało tego- przesłuchiwana w charakterze strony pozwanej obecna Dyrektor placówki wyraźnie podała, że z dniem doręczenia jej protokołu z kontroli dowiedziała się ona wyrządzeniu szkody. Poza tym jak zeznawała - już wcześniej- bo w 2011r. kiedy to objęła funkcję dyrektora placówki uznała, że zawierane uprzednio przez pozwanego i jego poprzedników umowy o dzieło były zawierane błędnie. Wobec zatem takiego przekonania już wówczas jako osoba działająca w imieniu i na rzecz pracodawcy mogła odprowadzić należne składki do ZUS i zgłosić świadczeniodawców do ubezpieczeń z tytułu umów zlecenia co skutkowało by uniknięciem zobowiązań odsetkowych .- co z resztą w późniejszym okresie uczyniła . Przedawnienie zatem z art. 291 § 2 k.p. rozpoczyna swój bieg od powzięcia przez zakład pracy wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody, co oznacza, że dla upływu terminu przedawnienia nie jest ważne, czy zakład pracy znał dokładną wielkość szkody lub też mylnie ją określił. W przepisie art. 291 § 2 k.p. ustawodawca posłużył się określeniem "wiadomość o wyrządzeniu szkody", podczas gdy w innych przepisach wprowadza on rozróżnienie szkody i "wysokości szkody" (np. art. 114 k.p., art. 115 k.p.), co niedwuznacznie wskazuje, że na gruncie wykładni logiczno-językowej "szkoda" i "wysokość szkody" to dwa odrębne pojęcia. Również ratio legis przepisu przewidującego przedawnienie roszczeń zakładu pracy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wyraźnie wskazuje na potrzebę wiązania daty rozpoczęcia biegu przedawnienia z powzięciem wiadomości o wyrządzeniu szkody, a nie z chwilą, gdy zakład pracy dowiaduje się, jaka jest jej dokładna wysokość. Z protokołu kontroli przecież wynikało jakie umowy za jaki okres i przez kogo zawierane czy aneksowane zostały przez ZUS zakwestionowane, nadto wynikało z nich kto ponosił odpowiedzialność za błędnie nawiązywane lub kontynuowane stosunki zatrudnienia, nadto jaka była kwota zaległych składek i za jakie konkretnie okresy. Protokół kontroli zatem zawierał wszelkie dane niezbędne do ustalenia powstania szkody w mieniu pracodawcy. Zatem data zapoznania się powoda z treścią protokołu z kontroli w dniu 16-08-2013r. była datą powzięcia wiadomości o szkodzie. Od tejże właśnie daty liczyć należy roczny termin przedawnienia roszczenia o naprawienia szkody. W tym przypadku termin ten upłynął zatem w dniu 16-08-2014r i to do tej daty powód winien wystąpić z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej aby przerwać bieg przedawnienia roszczenia wobec pracownika. Tymczasem powodowy pracodawca z takowym wnioskiem do sądu zwlekał do dnia 16-09-2015r co spowodowało upływ ustawowego terminu przedawnienia roszczenia i niemożność dochodzenia roszczenia przed sądem. Bez znaczenia zatem dla powyższej okoliczności była data zapłaty przez powoda odsetek, którą to powód uznaje za początkową datę od której należałoby liczyć trzyletni (?) termin przedawnienia. W ocenie Sądu przyjęcie takiej argumentacji klóciłoby się z ratio legis przewidzianego w ustawie rocznego terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody. Uwarunkowanie początkowego biegu terminu przedawnienia od daty zapłaty odsetek prowadziłoby do kuriozalnej sytuacji skutkującej możliwością dochodzenia roszczenia od pracownika do momentu kiedy to pracodawca sam decyduje o momencie uregulowania należności wobec ZUS. Pracownik nie może bowiem przez długi czas liczyć się z ewentualnością wystąpienia przeciwko niemu przez pracodawcę z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu zarzucanego mu przez pracodawcę spowodowania szkody. Twierdzenie takie w okolicznościach niniejszej sprawy jest tym bardziej uzasadnione, że powód dochodzi od R. R. naprawienia szkody po upływie 6 lat od dnia , kiedy pozwany przestał pełnić funkcję dyrektora powodowej placówki leczniczej

Ustaleń powyższych sąd dokonał na podstawie dowodów z dokumentów a w szczególności, załączonych umów o dzieło, akt postępowania administracyjnego przed ZUS, w tym protokołu z kontroli ZUS, decyzji ZUS, aneksów do protokołu z kontroli, zestawienia umów o dzieło, wyliczenia odsetek., dowodów ich zapłaty. Dowodom tym sąd w pełni dał wiarę albowiem nie było podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości i rzetelności a nadto żadna ze stron dowodów tych

nie zakwestionowała. Zasadniczo rozstrzygnięcie sporu dotyczyło dokonania analizy prawnej przepisu art. 291 kp. a okoliczności faktyczne sprawy nie były pomiędzy stronami sporne.

Z uwagi zatem na powyższe należało orzec jak w wyroku.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 291 § 2 KP poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie na jego podstawie, że doszło do przedawnienie roszczenia powoda, zdaniem Sądu I instancji, powód wiedząc o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powziął w dniu 16 sierpnia 2013 r. na podstawie protokołu kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdzie w rzeczywistości powód takiej wiedzy nie mógł powziąć, gdyż z protokołu ZUS nie wynikała szkoda, ani osoba odpowiedzialna za jej naprawienie, do wyrządzenia szkody doszło dopiero z momentem faktycznej zapłaty odsetek za opóźnienie wyrządzających szkodę w majątku powoda,

zarzucając powyższe, wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 16 116,13 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje,

ewentualnie:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając swoje stanowisko podał:

Wyrokiem z dnia 20 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. oddalił powództwo uznając, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 2 k. p.

Z wyrokiem tym nie można się zgodzić.

Dniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. A wymagalne staje się wówczas, gdy pracodawca ma prawo żądać od pracownika wykonania zobowiązania, a pracownik obowiązany jest je wykonać. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy dopiero z momentem zapłaty odsetek przez pracodawcę nastąpił uszczerbek w jego mieniu (szkoda) i dopiero od tej daty rozpoczyna bieg termin przedawnienia.

Błędny jest pogląd Sądu Rejonowego, że data powzięcia wiadomości o wyrządzeniu szkody przez pracownika, zgodnie z art. 291 § 2 kp jest okoliczność powzięcia wiadomości o niezapłaceniu składek na podstawie niewiążącego protokołu kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 sierpnia 2013 r.

Należy wskazać, że powzięcie wiadomości o wyrządzeniu szkody, w rozumieniu art. 291 § 2 kp nie może być oderwane od ustalenia daty wyrządzenia (powstania) szkody po stronie pracodawcy. Kluczowe znaczenie dla ustalenia czy roszczenie uległo przedawnieniu ma więc ustalenie daty powstania szkody. W żadnym razie nie można przyjąć, że data powstania szkody powinna zostać ustalona w okresie przedłożenia protokołu kontroli przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w sierpniu 2013 r.. W tym bowiem czasie pracodawca nie poniósł żadnej szkody, nie mógł więc powziąć wiadomości o wyrządzeniu szkody. Szkoda wystąpiła znacznie później, w dacie zapłaty przez powoda odsetek w dniu 17 czerwca 2015 r. oraz w datach zapłaty poszczególnych rat składek wskazanych w układzie ratalnym z dnia 4 sierpnia 2015 r.

Wobec powyższego, stwierdzić należy, że wyrządzeniem szkody w rozumieniu art. 291 § 2 kp jest powstanie w majątku pracodawcy faktycznego uszczerbku majątkowego.

Przyjmując stanowisko Sądu Rejonowego, który uważa, że roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 16 sierpnia 2014 r., to dochodzimy do wniosku, że do przedawnienia roszczenia miałyby dojść jeszcze przed powstaniem szkody, co jest niezgodne z art. 291 § 2 k.p. Takie stanowisko jest również niezgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego, m. in. w wyroku z dnia 5 października 2011r., sygn. akt II PK 38/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że - „skutkiem regulacji zawartej w art. 291 § 2 k.p. jest to, że roszczenia w przepisie tym określone nie mogą ulec przedawnieniu przed powstaniem szkody spowodowanej nienależytym wykonywaniem przez pracownika obowiązków pracowniczych”.

Dostosowując ten pogląd do okoliczności rozpatrywanej sprawy powód stwierdza, że protokół kontroli ZUS nie miała wpływu na rozpoczęcie biegu przedawnienia z art. 291 § 2 k.p., a bieg przewidzianego w art. 291 § 2 k.p. rocznego terminu przedawnienia roszczeń powoda o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pozwanego (byłego dyrektora powoda), rozpoczyna się w dniu zapłaty odsetek, które spowodowały szkodę, bowiem od tego dnia powód (pracodawca) powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pozwanego (pracownika) szkody. Nie może więc ulegać wątpliwości, że do wyrządzenia szkody, tj. uszczerbku w mieniu powoda doszło dopiero z momentem zapłaty odsetek, zgodnie z pismem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 czerwca 2015 r. oraz układem ratalnym z dnia 4 sierpnia 2015 r. A do przerwania biegu przedawnienia doszło wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 14 września 2015 r., sygn. akt. IV Po 48/15.

Bezspornym jest, że przed zapłatą odsetek powód nie mógłby żądać naprawienia szkody, bowiem dopiero z ich zapłatą nastąpiło wyrządzenie szkody, tj. uszczerbek w jego mieniu, a wywiedzenie przed tą datą powództwa byłoby przedwczesne i zapewne zakończyłoby się oddaleniem. Tak jak wskazano na wstępie przedawniają się roszczenia wymagalne. W dacie przyjętej przez Sąd I instancji jako datę przedawnienia roszczenia, nie było ono wymagalne, nie powstał jeszcze szkoda.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że protokół kontroli nie jest też dokumentem kończącym postępowanie administracyjne, jest nią dopiero prawomocna decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W indywidualnych sprawach Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzje o obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Co istotne nie były to decyzje nakazujące zapłatę odsetek za opóźnienie. Co równie istotne od decyzji ZUS powodowi przysługiwało odwołanie, z którego powód korzystał w niektórych sprawach. Do czasu uprawomocnienia się decyzji ZUS o podleganiu obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, powód nie miał wiedzy czy należy odprowadzić składki. Do tej chwili, bowiem decyzja może ulec zmianie. Z kolei obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie składek nie mógł powstać wcześniej niż sam obowiązek zapłaty składek. Aby powód mógł powziąć wiedzę o wyrządzeniu szkody, szkoda ta musi faktycznie nastąpić. Mając na uwadze przerwanie biegu przedawnienia wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 14 września 2015 r., sygn. akt. IV Po 48/15, roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. W tym miejscu zauważyć, również należy, że zeznająca w sprawie Pani A. A., na której zeznania powołuje się Sąd I instancji, nie ma wiedzy prawniczej, nie musi znać się szczegółowo terminologii z niej wynikającej, wyraźnie jednak wskazała, że do szkody doszło z momentem zapłaty odsetek. Więc przyjąć obiektywnie należy, że nie mogła posiadać wiadomości o szkodzie z protokołu kontroli ZUS, skoro w tym okresie szkoda nie nastąpiła.

Zdaniem powoda liczenie terminu przedawnienia należy ustalić według daty powstania uszczerbku majątkowego w mieniu strony powodowej, bowiem od tego momentu pracodawca powziął wiedzę o wyrządzeniu szkody. Uszczerbek ten wystąpił dopiero z chwilą zapłaty odsetek. Samo bowiem dowiedzenie się o obowiązku zapłaty składek - i to na podstawie decyzji ZUS załączonych do pozwu, a nie jak przyjmuje Sąd Rejonowy na podstawie protokołu ZUS (który nie jest dokumentem wiążącym) - nie jest równoznaczne z samym wyrządzeniem szkody (uszczerbku majątkowego).

W powyższych okolicznościach nie powinno ulegać wątpliwości, że liczenie terminu przedawnienia, w przedmiotowej sprawie, należy ustalić według daty powstania uszczerbku majątkowego w mieniu strony powodowej. Uszczerbek ten wystąpił dopiero z chwilą zapłaty odsetek, z tą też chwilą powód powziął wiedzę o wyrządzeniu szkody i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W tym stanie rzeczy roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu i jako takie zasługiwało na uwzględnienie. Z tych też przyczyn wywiedzenie apelacji jest konieczne i uzasadnione.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

W uzasadnieniu powód powołując się na wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z 20 maja 2017 . przedkłada argumenty, które podnosił już podczas rozpraw przed sądem I instancji: Należy je uznać (potraktować) jako pozbawione podstaw elementarnej logiki.

Sąd I instancji uznał, iż dochodzone wobec mojej osoby roszczenie, uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 2 kodeksu pracy: „roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ubiegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia nie ulega wątpliwości - patrz uzasadnienie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. do wyroku z 30 maja 2017 r. - że strona powodowa najpóźniej powzięła wiadomość o wyrządzeniu przeze mnie rzekomej szkody 16 sierpnia 2013 r. co przyznała również przesłuchiwana w charakterze świadka obecna dyrektor SP ZOZ, Bez komentarza należy pozostawić stwierdzenie - pogląd zawarty w uzasadnieniu do apelacji, iż aby odpowiedzieć na proste pytanie: kiedy pan /pani dowiedziała się o wyrządzeniu szkody?, należałoby mieć (posiadać) wiedzę prawniczą!!! Trudno także w sposób racjonalny odnieść się do stwierdzeń (uporczywego trwania w takim poglądzie) powoda, że mógł się on dowiedzieć (powziąć wiadomość) o wyrządzeniu szkody dopiero kiedy szkoda zaistniała, w sytuacji kiedy data jej zaistnienia (wystąpienia) zależy faktycznie od powoda.

To m.in. dlatego pozwoliłem sobie stwierdzić na wstępie, iż uzasadnienie apelacji pozbawione podstaw elementarnej logiki i nie tylko.

Stąd wnoszę o zwrot apelacji powodowi - zgodnie z art. 292 kodeksu pracy: „Roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia”. Dlatego też tutaj Sąd powinien zwrócić powodowi pozew do uzupełnienia o wymóg, o którym mowa w w/w postanowieniu kodeksu pracy.

Gdyby jednakże tutaj Sąd zdecydował o przeprowadzeniu rozprawy, wnoszę o przesłuchanie mnie w charakterze strony, celem szczegółowego przedstawienia w/w oraz innych aspektów sprawy - zarówno formalno-prawnych jak i merytorycznych. W takim przypadku będę wnosił także o uznanie, iż pełniąc w latach 2007 - 2009 stanowisko dyrektora SP ZOZ p.n. (...), swoimi działaniami nie wyrządziłem żadnej szkody; wręcz przeciwnie w tym okresie placówka osiągała bardzo dobre wyniki finansowe, a powód i organ nadzorczy powinien krytycznie spojrzeć na swoje postępowanie ~ działania wobec mojej osoby w roku 2009 - od 25 sierpnia do października.

### **SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

#### ***Apelacja była bezzasadna.***

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, traktując je jak własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 1998 roku, sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia był uzasadniony. Prawidłowo zastosował przepis art. 291 & 2 k. p. uznając, iż powodowa Przychodnia już w 2011 r. , a najpóźniej w dniu 16 sierpnia 2013 r. powzięła wiadomość o wyrządzeniu szkody przez pozwanego. Informację taką zawierał protokół kontroli ZUS w którym organ rentowy zakwestionował zawarte przez pozwanego z pracownikami Przychodni umowy o dzieło i ustalił wysokość składek na ubezpieczenia społeczne tych pracowników jako zleceniobiorców , a nie wykonawców dzieła. Potwierdzały to nie tylko dokumenty w postaci protokołu kontroli ZUS , ale i zeznania Dyrektora powodowej Przychodni (...).

Uzupełniając rozumowanie Sądu I instancji Sąd Okręgowy wskazuje na zasady wynikające z przepisu art. 120 & 1 zdanie drugie k.c. stosowanego w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k. p. Stanowi on, iż: bieg

przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Nie ulegało wątpliwości, iż wymagalność roszczenia o zapłatę należnych składek na ubezpieczenie społeczne i odsetek za zwłokę w ich nieopłaceniu zależała tylko i wyłącznie od woli powodowej Przychodni i była całkowicie niezależna od działania pozwanego, który Dyrektorem powódki był do 30 września 2009 r. Słusznie podkreślił to Sąd Rejonowy wskazując, iż gdyby Dyrektor powódki w 2011 r. podjęła stosowne działania odnośnie zapłaty składek, nie doszłoby do zaistnienia szkody z tego tytułu. Takie działania powinny być także podjęte bezpośrednio po kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy tj. w sierpniu 2013 r. kiedy było oczywiste, iż organ rentowy wezwie powódkę do zapłaty składek za pracowników, a nie wykonawców dzieła.

Symptomatyczne było to, iż apelujący nie odniósł się w jakikolwiek sposób do argumentacji Sądu I instancji odnośnie zaniechania po stronie powodowej w zakresie czynności zmierzających do uregulowania należności z tytułu składek już w 2011 czy najpóźniej w 2013 r. Przyjąć zatem należało, iż nie był w stanie tego zaniechania usprawiedliwić jakimikolwiek obiektywnymi okolicznościami. Tym samym należało przyznać rację pozwanemu, iż nie może on ponosić odpowiedzialności za skutki zaniechań powódki na które, jako były pracownik, nie miał żadnego wpływu. Istotne było bowiem i to, iż powódka nie informowała go o toczących się sprawach, czym uniemożliwiła mu obronę swoich racji.

W ocenie Sadu Okręgowego apelujący nie dokonał pogłębionej analizy pojęcia wymagalności roszczenia, pozostając przy językowej wykładni przepisu art. 291 & 2 k. p. Tymczasem jak wskazuje w komentarzu do tego przepisu Józef Iwułski: w razie gdy wymagalność roszczenia zależy od woli wierzyciela (od podjęcia przez niego określonej czynności), bieg terminu przedawnienia rozpocznie się w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Podobne stanowisko zajmuje Andrzej Kidyba w komentarzu do art. 120 & 1 zdanie drugie k.c. Czytamy tam, że: zdanie 2 przepisu art. 120 § 1 k.c. nie utożsamia początku biegu terminu przedawnienia z dniem podjęcia "określonej czynności przez uprawnionego". W zakresie zobowiązań, które mają tu najistotniejsze znaczenie, treść tego przepisu należy odczytywać łącznie z przepisem art. 455 k.c., którego dyspozycja stanowi część normy zawartej w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia jest tą czynnością, o jakiej mowa w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Ustawodawca oderwał jednak fakt samego wezwania, o jakim mowa w art. 455 k.c., od początku biegu terminu przedawnienia, łącząc początek biegu tego terminu z dniem, w którym wierzyciel mógł, w obiektywnie możliwym najwcześniejszym terminie, tego dokonać. Powiązanie początku biegu terminu przedawnienia z samym faktem wezwania do spełnienia świadczenia prowadziłyby do stanu, w którym wierzyciel decyduje o tym, kiedy roszczenie ulegnie przedawnieniu, a tym samym prowadziłyby do obejścia zakazów przewidzianych w przepisie art. 119 k.c. Ustalenia, kiedy uprawniony (wierzyciel) mógłby najwcześniejszym podjąć czynność, o jakiej mowa w komentowanym przepisie, należy dokonywać in casu, analizując konkretny stan faktyczny, w jakim znalazł się wierzyciel. Nie jest tu możliwe stworzenie jednej zasady, właściwej dla wszystkich sytuacji faktycznych. Ten wyjątkowy względem ogólnej zasady sposób ustalania początku biegu terminu przedawnienia sprowadza się do tego, że bieg tego terminu rozpoczyna się, pomimo że roszczenie nie jest jeszcze wymagalne.

Z kolei Jacek Gudowski w komentarzu do tego przepisu Kodeksu cywilnego stwierdził. iż: ratio legis takiego uregulowania polega na zapobieżeniu sytuacji, w której uprawniony bezpodstawnie zwlekałby z uruchomieniem biegu przedawnienia, utrzymując dłużnika w przedłużającym się bez końca stanie niepewności. Przykładem zastosowania takiego postanowienia w praktyce może być wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 1995 r., II CRN 156/95, LexisNexis nr 313984 (PUG 1996, nr 3, s. 22-23), w którym uznał on, że jeżeli wymagalność roszczenia o wynagrodzenie zależy od refakturowania przerwanych prac przez ich wykonawcę, bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wykonawca zafakturował prace w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120).



Z tak rozumianą wymagalnością roszczenia mieliśmy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, albowiem gdyby powódka podjęła stosowne czynności wówczas gdy powzięła informację o nieprawidłowościach w umowach o dzieło zawartych przez pozwanego, do szkody prawdopodobnie w ogóle by nie doszło. Dyrektor powodowej Przychodni mogła bowiem odprowadzić składki za pracowników – wykonawców dzieła, tym bardziej, iż jak zeznała od dnia 01 stycznia 2011 r. zaniechano zawierania takich umów, zastępując je umowami zlecenia. Jak już wspomniano wcześniej pozwanego nie może obciążać zaniechanie strony powodowej w tym zakresie.

Na marginesie powyższych rozważań należało przywołać przepisy Kodeksu pracy dotyczące odpowiedzialności pracownika za nienależyte wykonanie obowiązków.

W przepisie art. 115 k. p. czytamy bowiem, iż: pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda.

Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany doprowadził do zawarcia umów o dzieło, które zostały następnie zakwestionowane przez ZUS. Nie ma jednak pewności czy te działania doprowadziłyby do szkody, skoro jak wykazano powodowa Przychodnia miała możliwość jej zapobieżenia już w 2011 r. , a najpóźniej w roku 2013 kiedy otrzymała protokół pokontrolny z organu rentowego.

Ponadto przepis art. 117 & 2 k. p. stanowi, że: pracownik nie ponosi ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, a w szczególności nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

W ocenie Sądu II instancji sam fakt zawarcia przez pozwanego umów o dzieło, które zostały zakwestionowane przez organ rentowy pod kątem ich zgodności z prawem, powinien być oceniany w kontekście świadomości prawnej pozwanego w dniu zawierania tych umów, a nie biorąc pod uwagę skutki postępowań zakończonych w 2015 r. Jak zeznał pozwany do zawarcia umów o dzieło doszło z uwzględnieniem interesu Przychodni i samych wykonawców dzieła, którzy na taką formę zatrudnienia się godzili. Dlatego nie sposób przyjąć bez cienia wątpliwości, iż pozwany lekkomyślnie, czy tym bardziej świadomie doprowadził do szkody w mieniu powodowej Przychodni.

Zgodnie z przepisem art. 117 & 1 k. p. pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia.

W rozpoznawanej sprawie powodowa Przychodnia bezspornie przyczyniła się do powstania szkody. Jak już wspomniano, Dyrektor A. A. już w 2011 r. miała świadomość bezprawności zawartych umów o dzieło, ponieważ od dnia 01 stycznia 2011 r. nakazała zastąpienie ich umowami zlecenia. To zatem od jej woli, a nie woli pozwanego zależało czy do szkody w ogóle dojdzie, a jeżeli tak to jaka będzie jej wysokość. Gdyby bowiem już wówczas Dyrektor zdecydowała na uiszczenie składek od umów o dzieło zawartych przez pozwanego jak od umów zlecenia, to nie pozostawałaby w zwłoce z ich zapłatą i tym samym brak byłoby podstaw do zapłaty odsetek. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że uiszczenie składek zapobiegłoby szkodzie w postaci obowiązku zapłaty odsetek, a w sytuacji kiedy Przychodnia skutecznie podważyłaby decyzje organu rentowego odnoszące się do naliczenia składek ubezpieczeniowych, przysługiwałby jej wniosek o zwrot nadpłaconych składek, czyli działanie takie nie spowodowałoby uszczerbku w majątku powódki.

Na zakończenie należało odnieść się do treści orzeczenia Sądu Najwyższego cytowanego przez apelującego na potwierdzenie zasadności swoich twierdzeń. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2011 r. w sprawie II PK 38/11 uchylono do ponownego rozpoznania wyrok Sądu Okręgowego, który przyjął, iż upłynął trzyletni termin przedawnienia od wyrządzenia szkody do jej dochodzenia. Sąd II instancji ustalił mianowicie, iż dniem wymagalności roszczenia, czyli wyrządzenia szkody był moment złożenia błędnych deklaracji podatkowych przez pozwanego. Sąd Najwyższy takiego poglądu nie podzielił, uznając, iż nie można utożsamiać daty wyrządzenia szkody ze zdarzeniem szkodę tę powodującym. Stwierdził natomiast, iż dniem powstania szkody była „ data wygaśnięcia prawa do złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty podatku ( art.. 79 ustawy ordynacja podatkowa).

Cytowane orzeczenie Sądu Najwyższego potwierdza zatem pośrednio, stanowisko Sądu Rejonowego, iż do szkody nie doszło w dniach zawierania umów o dzieło przez pozwanego, ale później, kiedy powodowa Przychodnia miała możliwość zapobieżenia skutkom uznania tych umów za umowy zlecenia i uiszczenia z tego tytułu składek. Rozumowanie Sądu I instancji zasługiwało na aprobatę i dlatego apelacja powódki nie mogła zostać uwzględniona.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Ewa Michalska SSO Tomasz Korzeń SSO Marek Zwiernik